

posuwał naprzód proces ograniczania wszechwładzy upartyjnionego państwa. Jak pisze sam autor: „Zmieniała się wykładnia ideologii, stopień represyjności reżimu, zakres wymagań politycznych wobec obywateli. Ewolucją klimat stosunków międzynarodowych od ograniczonej powojennej współpracy, poprzez zimną wojnę, aż do polityki odprężenia. Zmieniała się struktura społeczeństwa i stan jego świadomości. Wszystkie te zmiany wpływały na ewolucję form, reguł działania i programów ruchów opozycyjnych w poszczególnych epokach dziejów PRL” (s. 5).

Spojrzenie na drogi ideowe formacji niezależnych nasuwa myśl o pewnej powtarzającej się regule: wspólny im wszystkim był schemat, który w ogromnym skrócie nazwać można ewolucją od akceptacji do opozycji. O ile spore były różnice dzielące partyjnych rewizjonistów od katolickich neopozytywistów czy liberalistów od członków KOR, wszyscy oni początkowo próbowali działać w zgodzie z dominującym systemem, wykorzystując formalnie istniejące w jego ramach możliwości wyrażania opinii. Stopniowo napotykać utrudnienia, sprzeciw czy wręcz szykany, radykalizowali swe postawy, stając się „opozycją z zewnątrz”. Mniej więcej równolegle następował proces konsolidowania poszczególnych grup, eksponowania spójnych programów, które eliminując dotychczasowe powiązania o charakterze personalnym, stwarzały płaszczyzny działań organizacyjnych. Widać to wyraźnie w książce A. Friszkego, relacjonującej tę ewolucję od środowisk społecznych czy zawodowych ku organizacjom o charakterze ściśle politycznym.

Autor kończy swą książkę na roku 1980 – pozwoliło to zachować bezpieczny dystans w perspektywie historycznej, choć z drugiej strony niedosyt może budzić brak ostatniego rozdziału, opisującego dokonania oraz niuanse i rozbieżności ideowe wewnątrz „Solidarności” 1980-1981 (która będąc wielkim ruchem społecznym z silną grupą przywódców, skupiła w sobie zalety oraz wady organizacji opozycyjnej), a także późniejsze lata od konspiracji do Okrągłego Stołu.

Pomimo powyższych zastrzeżeń, dobrze się stało, że omawiana książka ukazała się w okresie pierwszych prób podsumowania PRL. W obliczu narastającej ciągle dyskusji pomiędzy historykami, politologami i dziennikarzami, w toku której wśród skrajności wylaniają się pierwsze oceny (patrz np. seria artykułów „Spór o PRL” na łamach „Tygodnika Powszechnego” ukazujących się od wiosny 1994 r. do wiosny 1995 r.), książka A. Friszkego pozostanie zapewne na najbliższy czas w kanonie lektur obowiązkowych badaczy dziejów najnowszych. Warto polecić ją również postronnym obserwatorom wydarzeń politycznych – wszak zapominanie o realiach okresu minionego pozostaje ciągle najczęściej popełnianym grzechem polskiej współczesności.

Natalia Jackowska

## Noty

*Die Albertus-Universität zu Königsberg. Höhepunkte und Bedeutung. Vorträge aus Anlaß der 450. Wiederkehr ihrer Gründung.* Hrsg. Hans Rothe, Silke Spieler. Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen Bonn. Bonn 1996, 171 ss.

Książka jest zbiorem wykładów, będących plonem sesji naukowej, zorganizowanej w październiku 1994 r. w Bonn pod patronatem rektora tamtejszego uniwersytetu prof. Maxa Hubera, Fundacji Kultury Związku Wypędzonych (*Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen*) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z okazji przypadającego w tym roku 450-lecia istnienia Uniwersytetu w Królewcu. Wydawcom niniejszej publikacji przyświecał wyraźny cel – uchronić od zapomnienia

tradycje wschodniopruskiego uniwersytetu. Kontrowersje mogą budzić uwagi redaktora tomu, H. Rothego, np. nt. roli i znaczenia uniwersytetu królewieckiego w historii Polski i Rosji, m.in. pogląd, że uczelnia ta znacznie przyczyniła się do stworzenia nowoczesnej Polski w erze nowożytnej (s. 21). Nie brak też odniesień do współczesności, kiedy autor w zawołowany sposób nawiązuje do idei osiedlenia obywateli Federacji Rosyjskiej pochodzenia niemieckiego, wyrażając nadzieję, że rejon ten może odzyskać wielokulturowy charakter... poprzez przywrócenie rangi językowi niemieckiemu.

Na tom składa się 5 artykułów poświęconych najważniejszym momentom w dziejach Albertiny, tj. genezie i początkom Uniwersytetu (I. Gundermann), teorii Immanuela Kanta o tzw. prawie państwa (R. Breil), utworzeniu nowoczesnej szkoły fizyki teoretycznej (M. Folkerts), działalności Josefa Nadlera (H.-B. Harder), dziejach fakultetu nauk ekonomicznych w I. poł. XX w. (F. Richter) oraz historii uczelni w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy (G. Brausch). Zabrakło natomiast w książce próby podsumowania znaczenia uniwersytetu dla dziejów Niemiec, co zapowiadać zdawał się tytuł publikacji.

Krzysztof Malinowski

HELMUTH VON MOLTKE (starszy): *O Polsce*. Oficyna Wydawnicza „Adiutor” Warszawa 1996, 104 ss.

W pierwszych tygodniach 1996 r. na półkach księgarskich pojawiła się kolejna pozycja z serii „Biblioteka Marsa”. Serię tę poświęconą historii wojskowości wydaje od kilku lat oficyna „Adiutor” z Warszawy. Tym razem staraniem redaktorów „Marsa” Rafała Stolarskiego oraz Grzegorza Łukomskiego udało się wydostać na światło dzienne zapomnianą, lecz istotną dla historii Polski, jak i stosunków polsko-niemieckich pracę Helmutha von Moltkego (starszego) *O Polsce*.

Helmuth von Moltke, żyjący w latach 1800-1891 pruski feldmarszałek, znany jest przede wszystkim jako szef sztabu armii pruskiej, twórca militarnych sukcesów tego państwa. To właśnie jego geniuszowi strategicznemu historycy i wojskowi przypisują zwycięstwo w pruskich wojnach z Austrią, Francją i Danią.

Praca Helmutha von Moltkego powstała jako efekt jego 3-letniego pobytu (1828-1831), ówczesnego porucznika pruskiej armii, w rejonie Śląska i Wielkopolski. Oryginalny tytuł tego studium wydanego po raz pierwszy w Berlinie w 1832 r. brzmiał: *Darstellung der innern Verhältnisse und des gesellschaftlichen Zustandes in Polen*. Obecny tytuł *O Polsce* zawdzięczamy polskiemu tłumaczeniu Gerschona Karpelesa, który przekładu tej pracy na język polski dokonał dopiero w 1882 r. doprowadzając do jej wydania w lipskim wydawnictwie F. A. Brockhaus. Do tej pory było to jedyne polskie wydanie tego tytułu. Jest to o tyle dziwne, że z pracy tej przebija duża sympatia do Polski i Polaków. Obecna publikacja jest reprintem polskiego tłumaczenia G. Karpelesa, w stosunku do którego zmieniono okładkę, według projektu R. Stolarczyka. Zmiana ta zmusza jednak do refleksji. Szkoda, że autorzy opracowania wydawanego jako reprint dokonali tej zmiany. Jest to o tyle dziwne, że jak sami podkreślają korzystali również z oryginalnego wydania niemieckiego.

Helmuth von Moltke, jak wiadomo nie posiadał wykształcenia historycznego. Jednakże to, co wydaje się w tej pracy najcenniejsze i co od pierwszych kartek książki uderza czytelnika, to duża znajomość procesów historycznych prezentowana przez autora. W zwięzły, wręcz wojskowy, a zarazem niesłychanie logiczny sposób feldmarszałek dokonał analizy dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Każdy element analizy jest głęboki, pozbawiony uproszczeń i sloganów. Oceny roli monarchii, przyczyn upadku znaczenia władzy królewskiej i Sejmu, szlachty, magnaterii w procesie